

Protokół

49. posiedzenia, I. sesyi, IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 7. października 1909.

Początek o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 138.

Ze strony Rządu: JE. c. k. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, c. k. Rada dworu Jan Czeżowski.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 17 posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 48 posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 7. października 1909 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej Ls. 4735—4750.

Komisji szkolnej Ls. 4730, 4751 do 4759, 4777—4780.

Komisji gminnej Ls. 4768.

Komisji petycyjnej Ls. 4731.

Komisji administracyjnej Ls. 4760, 4769.

Komisji gosp. kraj. Ls. 4765.

Komisji sanitarnej Ls. 4734, 4766.

Komisji wodnej Ls. 4767.

Komisji reformy wyborczej Ls. 4770—4773.

Komisji reform agrarnych Ls. 4774.

Po odczytaniu petycji Ls. 4760 gminie m. Żabna o zezwolenie na pobór opłat od psów, przemawia p. Bojko, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacji.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie Skwarko odczytują zgłoszoną wnioski i interpelacje, które opiewają:

W n i o s e k

o założenie szkoły realnej w Przemyślu.

Wysoki Sejmie!

Miasto Przemyśl posiada trzy gimnazya, mianowicie: dwa z językiem wykładowym polskim, trzecie z językiem wykładowym ruskim, natomiast nie posiada dotąd szkoły realnej, ani żadnej szkoły o kierunku wybitnie realnym. Jakkolwiek potrzebę takiej szkoły żywo odczuwa i od szeregu lat utworzenia takiej szkoły się domaga. Tymczasem potrzeba szkoły realnej w Przemyślu staje się coraz naglejszą.

Miasto Przemyśl liczy obecnie przeszło 56.000 mieszkańców. Trzy gimnazya w Przemyślu liczyły w roku 1908/9 uczniów 746 + 342 + 809, razem uczniów 1897, a ilość ta staje się jeszcze wymowniejszą wobec tej okoliczności, że II. gimnazjum polskie nie jest jeszcze zupełnie i ma dopiero 5 klas.

Nie ulega wątpliwości, że z powyższej ogólnej liczby 1897 uczniów, pomieszczonej obecnie w 3 zakładach, a wystarczającej do zapewnienia 1 zakładów naukowych, wielu zwłaszcza młodzieży miejscowej tylko dlatego uczęszcza do gimnazyów, bo brak im środków do szukania szkoły realnej poza siedzibą rodziców.

Założenie szkoły realnej w Przemyślu usunęłoby tę trudność i zapobiegłoby hiperprodukcji młodzieży kształconej tylko w kierunku humanistycznym.

Dlatego Przemyśl z ubolewaniem spogląda na to, że dano pierwszeństwo mniejszym miastom, gdzie założone szkoły realne wykazują małą frekwencję, a Przemyśl bywa konsekwentnie pomijany, pomimo, że wobec znacznej liczby młodzieży miejscowej i z najbliższej okolicy szkoła realna w Przemyślu może niezawodnie zaraz w początku liczyć na dostateczną frekwencję.

Z tych powodów przedkładamy Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby z najbliższym rokiem szkolnym założył w Przemyślu wyższą szkołę realną lub szkołę o kierunku wybitnie realnym.

Wnioskodawca:

Doliński w. r.

Bandrowski, Sala, Fedorowicz, Loewenstein, Schätzel, Sapięha, Kleski, Landau, Rittel, Jahl, Tertil, J. Brunicki, Maiss, Maryewski, Jabłoński.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu p. dra Oleśnickiego i tow. w sprawie nieprawnego skasowania Rady szkolnej miejscowej w ruskiej części gminy Rychceice pow. Drohobycz i zamierzonego zniesienia tej szkoły względnie złączenia ze szkołą polską w polskiej części powyższej gminy.

Gmina Rychceice dzieli się na dwie części. Strona polska i strona ruska, po której mieszka z wyżej 800 dusz samych Rusinów.

Od wielu lat miała polska strona swoją szkołę polską, a ruska strona osobną szkołę z wykładowym językiem ruskim. Taki stan trwał do końca roku 1907. W lutym 1908 r. rozwiązała Rada szkolna okręgowa w Drohobyczu obie Rady szkolne miejscowe i zarządziła wybór jednej wspólnej Rady.

A że strona ruska w Radzie gm. nie ma ani jednego swego członka, to wybór przeprowadzono tak, że do nowej wspólnej rady wybrano wszystkich członków strony polskiej, a Rusini nawet nie wiedzieli, kiedy się to stało.

Przeciw temu pokrzywdzeniu swych praw wnieśli Rusini do c. k. Rady szkolnej okręgowej protest, załączając odpis aktu organizacyjnego swej szkoły. Jednak przez 1^{1/2} roku nie było żadnej decyzji,

a obie stare Rady szkolne urzędowały prowizorycznie dalej.

Aż z końcem lipca 1909 wezwała Rada szkolna okręgowa nowow wybraną Radę miejscową do ukonstytuowania.

Na posiedzeniu tej Rady jedyny członek Rusin miejscowy proboszcz zaraz na początku założył protest w imieniu całej ruskiej strony przeciw oddaniu ruskiej szkoły pod jeden wspólny zarząd i przeciw temu, by Rusini nie mieli mieć nikogo swego w tej ewentualnej nowej Radzie a potem usunął się od dalszych obrad.

Prócz tego wręczyli wybrani do tego członkowie ruskiej strony protest na piśmie przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej hrabiemu Bielskiemu.

W kilka dni później wysłała ruska strona protest podpisana przez wielu mieszkańców do Rady szkolnej krajowej wprost do Lwowa. Pomijając tę okoliczność, że opieka polskiej Rady nad ruską szkołą nie daje żadnej nadziei na jakieś dobro, zachodzi jeszcze większe niebezpieczeństwo, a to całkowite zniesienie ruskiej szkoły.

Polska strona chce zaprowadzić u siebie na miejsce obu dotychczasowych szkół, jedną 4-klasową szkołę po stronie polskiej, wspólną dla wszystkich i to rozumie się z polskim językiem wykładowym.

Dla ruskiej strony szkoła ta już dlatego nie może być dogodną, że za daleko byłaby oddalona.

Chyba tylko dzieci z jednego końca wsi mogłyby ko niej chodzić. Dalej mieszkający rodzice albo wcale nie mogłyby posyłać do szkoły albo codziennie furami wozić swoje dzieci.

Sposobność do takiego zniesienia ruskiej szkoły chce mieć strona polska dlatego, że budynek ruskiej szkoły lichy i potrzebuje przebudowania.

Rusini chcą murować nową szkołę. A dlatego, że Polacy swą szkołę stawiali sami bez pomocy ruskiej strony, teraz Polacy sprzeciwiają się tej budowie. Aby i tę przeszkodę usunąć, wszyscy mieszkańcy Rusini zobowiązali się budować szkołę bez udziału polskiej strony.

To zobowiązanie ze wszystkimi podpisami wysłano przed kilku miesiącami do c. k. Starostwa. Jednak po dzień dzisiejszy nie ma żadnej wiadomości.

Widocznie sprawa przewleka się, aby przygotować wszystko do zaprowadzenia jednej szkoły.

Wobec tego bezprawnego stanu, wobec grożącego atentatu na ruską szkołę i na prawa ruskich mieszkańców w Rychcicach zapytują podpisani:

1) czy wiadomy jest c. k. Rządowi powyższy fakt?

2) czy gotowy jest c. k. Rząd przywrócić nieprawnie skasowaną Radę szkolną miejscową w ruskiej części gm. Rychcice, i nie dopuścić do pokrzywdzenia tej części i do skasowania samoistnej ruskiej szkoły w powyższej ruskiej części gm. Rychcice istniejącej?

Interpelant:

Oleśnicki w. r.

Sandulak, Winniczuk, Dumka, Sodomora, Kurowiec, Skwarko, Makuch, Kiweluk, A. Staruch, T. Staruch, Hanczakowski,

Krysowaty, Tracz, Lewicki.

I n t e r p e l a c y a

posła dra Oleśnickiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie zarządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej co do przejścia ruskich uczniów do ruskich klas paralelnych w gimnazyum w Brzeżanach.

C. k. Rada szkolna krajowa wydała rozporządzenie, którem zakazuje Dyrekcji c. k. gimnazyum w Brzeżanach pozwalać uczniom Rusinom przechodzić z polskich oddziałów do utrakwistycznych. Rodzicom, którzy chcą przenieść swoich

synów do wspomnianych klas na początku roku szkolnego, nie pozostaje nic innego, jak odnosić się z prośbą do Rady szkolnej krajowej. Zanim jednak przyjdzie takie pozwolenie, nie może dziecko korzystać z nauki, bo siedzi w domu albo jest zniewolone zapisać się do polskiego oddziału. W ostatnim razie rodzice są narażeni na straty, bo w razie pozwolenia Rady szkolnej (a takie pozwolenie nie przychodzi prędzej jak 6—8 tygodni) muszą kupować inne książki, a dziecko zmuszone jest pokonywać trudności wyuczaniem się terminów i nomenklatury w innym języku.

By ochronić się przed temi niekorzyściami, zaczęli ojcowie i opiekunowie wnosić podania do Rady szkolnej krajowej o takie zezwolenie na przejście swych dzieci z polskich oddziałów do utraکوistycznych jeszcze na początku szkolnych feryj letnich. Tak zrobiono w sprawie uczniów: Kramarczuka Stefana, Genbarskiego Piotra i Kinasza Iwana z II b. a Gramiaka Michała z III b. Pierwsi trzej uczniowie wnieśli podanie jeszcze w połowie lipca, a ostatni w sierpniu b. r.

Zezwolenia proszone dotychczas nie nadeszły.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy wie c. k. Rząd o powyższem postępowaniu c. k. Rady szkolnej krajowej?

2) Czy gotów jest spowodować jak najrychlejsze załatwienie tej sprawy?

3) Czy gotów jest zarządzić, aby na takie przeszkody nie byli narażani w przyszłości rusey uczniowie?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Winniczuk, Sodomora, Skwar-ko, Kurowiec, Makuch, Kiweluk, A. Staruch, T. Staruch, Dumka, Hanczakowski, Krysowaty, Tracz, Lewicki.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu posła dra Oleśnickiego i tow. w sprawie prowokującego postępowania zwróconego przeciw narodowości ruskiej przez urzędnika stacyi c. k. kolei państwowych w Zadwórzu-Rybickiego.

Bezkarnie przez władze tolerowany szowinizm urzędników kolejowych państwowych względem ruskiej ludności, dochodzi do niemożliwych granic i grozi usilnem i umyślnem wywołaniem w kraju niespokojów.

Do licznych faktów w Sejmie w tym kierunku podnoszonych, dołączają podpisani następujący fakt:

Filipeczuk Dmytro, uczeń III kl. akademicznego gimnazjum jak dołączone poświadczenie wykazuje, jechał z Zadwórza do Lwowa dnia 25/9 1909. Na stacyi w Zadwórzu urzędnik Rybicki, z powodu, że poświadczenie wypełnione przez Dyrekcyę gimnazjum po rusku, nie chciał mu potwierdzić poświadczenia, skrzykawszy na Filipeczuka ty smarkaczu, ruszaj mi stąd, karty ruskiej nie podpisuję, powiedz swemu dyrektorowi niech napisze po łacinie to ci podpiszę, a ruskiej podpisywać mie się nie chce! I faktycznie nie podpisał, a chłopiec, który codziennie ze Lwowa do Zadwórza na noc przyjeżdża, byłby stracił dzień nauki, gdyby nie ksiądz Iwan Fedyński, który będąc świadkiem tego, kupił chłopcu pełny bilet. Ks. Fedyński zało, że upomniał się za chłopcem, został również obrzucony przez Rybickiego obelżywemi słowy a nawet zagrożony aresztowaniem. Za swe ubliżenie wniósł ks. Fedyński zażalenie do Ministerstwa.

Świadkiem faktu był także p. Włodzimierz Smytyk nauczyciel z Laszek. Dołączając w oryginale poświadczenie c. k. akadem. gimnazjum we Lwowie na dowód, jak traktują urzędnicy kolejowi nawet dokumenty urzędowe, kie-

dy są po rusku pisane, zapytują podpisani:

1) Czy wiadomy c. k. Rządowi powyższy fakt?

2) Co zamyśla c. k. Rząd uczynić, aby już raz ukrócić tak bezprzykładną samowolę kolejowych urzędników w Galicyi?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Winniczuk, A. Staruch, T. Staruch, Dumka, Sodomora, Hanczakowski, Kryśowaty, Tracz, Kiweluk, Lewicki, Kurowiec, Makuch, Skwarko.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu p. dra Oleśnickiego i tow. w sprawie nieprawnego postępowania władz szkolnych co do zaprowadzenia ruskiego języka wykładowego w szkole ludowej w Petrykowie (p. Tarnopol).

Rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej otworzoną dnia 1/9 1906 jednoklasowo szkołę w Petrykowie. Do szkoły wpisało się 40 dzieci ruskich a 10 łaćńskich. Zaraz pierwszego dnia zebrała się Rada gminna i uchwaliła jednogłośnie język wykładowy ruski. O tem powiadomiono c. k. Radę szkolną okręgową w Tarnopolu. W odpowiedzi na to zawiadomiła Rada szkolna okręgowa Zwierzchność gminną, że nie może przyjąć tej uchwały do wiadomości, bo 1) nie wszyscy radni na posiedzenie byli zaproszeni, 2) w tym dniu, kiedy było posiedzenie Rady gminnej odbywało się poświęcenie „kapliczki“, 3) za mało radnych jawiło się na Radzie. Na to naczelnik dowiódł w starostwie, że wszystkie te zarzuty nie są zgodne z prawdą. Nie mogąc w ten sposób nic zrobić, skorzystała Rada szkolna okręgowa z pisma, wniesionego przez kilku członków gminy, które swą drogą zaopatrzone było w podpisy sfalszowane, i wydała rezolucję następującej treści: Ponieważ wniesiono tutaj pismo o język wykładowy polski, które podpisa-

ło 10 radnych, kilku ojców dzieci i kilkunastu gospodarzy z Petrykowa, dlatego na tej podstawie zaprowadzono język wykładowy polski, daremnie wójt protestował przeciw temu, daremnie przedstawiał, że Rada szkolna okręgowa sama sobie sprzeciwia się: bo pierwszej pisała że 12 radnych mało a teraz i 10 podpisów (radnych) chociaż fałszywych wystarcza, c. k. Rada szkolna okręgowa pozostała przy swej decyzji. Wtedy zebrała się ponownie Rada gminna uchwaliła znów język wykładowy ruski i rekurs do Rady szkolnej krajowej. Nadto do tego rekursu dołączyła osobne pismo o wykładowy język ruski i tę prośbę podpisało 10 radnych, 36 ojców dzieci szkolnych i 70 mieszkańców z Petrykowa. Przeglądając to wszystko inspektor okręgowy Chmurowicz, powiedział: „Nu, teraz macie już język ruski“. Po kilku tygodniach zniósła jednak Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu znów uchwałę Rady gminnej i poleciło jeszcze jedną nową uchwałę uchwalić!

Przeciw tej całkiem nieprawnej uchwale wniosła gmina rekurs do c. k. Rady szkolnej krajowej. Rekurs leżał 2 lata i dopiero po 2 latach zapytało Namiestnictwo Zwierzchność gminną, czy ona obstaje jeszcze za wykładowym językiem ruskim. Zwierzchność gminna, rozumie się, odpisała, że obstaje. Sprawa znów zaległa cały rok.

Dopiero tego roku, znaczy po 3 latach Namiestnictwo reskryptem z dnia 24/4 1909 L. 121069 unieważniło wszystkie orzeczenia starostwa w Tarnopolu a przyznało ważnemi wszystkie uchwały Rady gminnej w Petrykowie. Zdawało się, że sprawa szczęśliwie skończyła się. Ale tak tylko zdawało się. Starostwo ani do końca roku szkolnego 1909, ani w czasie feryj, ani po feryach co do wykładowego języka nie nie zarządziło. Nowy rok szkolny zaczął się znów językiem wykładowym polskim. Zaraz na

początku roku szkolnego 3. września odniósł się miejscowy ksiądz wprost do Eksc. p. Namiestnika z prośbą, aby polecił c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Tarnopolu wykonać uchwały Rady gminnej i orzeczenie c. k. Namiestnictwa, ale wszystko na darmo, i w szkole jest już czwarty rok nieprawnie i samowolnie zaprowadzony język wykładowy polski.

Podpisani zapytują c. k. Rząd:

1) Czy wiadomy jest c. k. Rządowi ten fakt?

2) Co zamyśla c. k. Rząd zarządzić, aby ten język ruski wykładowy zaraz zaprowadzić.

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Winniczuk, Sodomora, Skwarko, Dumka, Krysowały, Lewicki, Kurowiec, Makuch, Kiweluk, A. Staruch, T. Staruch, Hanczakowski, Tracz.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu p. dra Oleśnickiego i tow. w sprawie nadużyć kierownika szkoły ludowej w Starym Samborze.

Kowal Lachowicz, pochodzący ze Starego Sambora, a przebywający dłuższy czas w Borysławiu przy fabryce, mając jednak w Starym Samborze dom swój własny i kilka kawałków pola, przywiózł do starosamborskiej szkoły męskiej swego syna Andrzeja do zapisu do I. klasy ludowej. Kierownik tutejszej szkoły Winkowski zdziwił się, że uczeń Andrzej Lachowicz obrządku gr. kat., jednak wpisał do szkolnej metryki jako rzym. kat. Za jakąś chwilę przyszedł do szkoły łac. proboszcz ks. Daszek, który zastępuje teraz chorego łac. katechetę. Z nim poradziwszy się Winkowski, przywołał Lachowicza-ojca do szkolnej kancelaryi i począł namawiać, aby zgodził się na przemianę obrządku ucznia na łac., bo inaczej nie przyjmie chłopca do szkoły, a kiedy przyjmie,

będzie dziecko w szkole prześladowane. Przestraszony ojciec zgodził się na tę propozycję, a Winkowski wyjął natychmiast napisane oświadczenie i kazał Lachowiczowi podpisać. Lachowicz podpisał.

Wiedząc jednak o tem rozniosła się po Starym Samborze; mieszczenie wzięli Lachowicza między siebie i z nim poszli do starostwa na skargę. Starosta kazał sobie przedłożyć oświadczenie Lachowicza, spisał z nim protokół i oświadczył, że Lachowicz swój podpis na oświadczeniu odwołuje. Na tem rzecz pokończono; ale Lachowicz wniósł do c. k. Rady szkolnej krajowej skargę na Winkowskiego a przy tem doniesienie do bisk. Ordynariatu w Przemyśle o przymuszenie do zmiany obrządku.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy wiadomy c. k. Rządowi ten fakt?

2) Czy gotów jest c. k. Rząd pociągnąć zato ciężkie nadużycia p. Winkowskiego do srogiej odpowiedzialności?

Interpelant:
Oleśnicki.

Sandulak, Winniczuk, Dumka, Sodomora, Kurowiec, Makuch, Skwarko, Kiweluk, A. Staruch, T. Staruch, Hanczakowski, Krysowały, Tracz, Lewicki.

Marszałek oznajmia, że odczytane wnioski umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacye zaś odstąpi p. komisarzowi rządowemu.

Marszałek udziela głosu JE. c. k. Namiestnikowi dr. Michałowi Bobrzyńskiemu.

Przemawia JE. c. k. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i na mocy Najwyższego upoważnienia składa najłaskawsze podziękowanie Sejmowi za wyrażone przezeń życzenia Najjaśniejszemu Panu z okazji Jego imienin.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba uchwala ten wniosek bez rozprawy.

Następuje :

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia rozparcelowanej posiadłości tabularnej w Wiszniowie osobnej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec wiszniowski.

P. Jahl w zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza wnosi w myśl § 16 regulaminu o przystąpieniu do załatwienia tej sprawy bez odsyłania jej do komisji.

Izba uchwala ten wniosek bez rozprawy.

Sprawozdawca czyta :

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych w Wiszniowie powiat Rohatyn, nowej gminy administracyjnej pod nazwą Łukowiec wiszniowski.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Posiadłości powstałe wskutek rozparcelowania majątności tabularnej w

Wiszniowie powiat Rohatyn, a wchodzące w skład nowej gminy katastralnej Łukowiec wiszniowski, tworzyć mają nową gminę administracyjną Łukowiec wiszniowski.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwala przyjęcie powyższej ustawy en bloc poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, uchwala Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje :

Pierwsze czytanie wniosku p. Marsa i tow. w sprawie budowy klinik w Uniwersytecie lwowskim.

Marszałek udziela głosu p. Marsowi dla uzasadnienia tego wniosku.

P. Mars nieobecny w Izbie.

Następuje :

Pierwsze czytanie wniosku p. Wasunga i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej w seminariach nauczycielskich.

Przemawia p. Wasung uzasadniając swój wniosek a pod względem formal-

nym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyach gmin Dąbrówki morskiej, Grobli, Popędziny, Barczkowa, Wrzępi, Strzelec małych, Strzelec wielkich, Ujścia solnego, Cerekwi i Niedar o utworzenie sądu powiatowego w Ujściu solnem.

Sprawozdawca h. Maiss odczytuje sprawozdanie, zakończone następującym wnioskiem:

Petycyę gmin Dąbrówka morską, Grobli, Popędzany, Barczkowa, Wrzępi, Strzelec małych, Strzelec wielkich, Ujścia solnego i Cerekwi przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania.

Marszałek otwiera rozprawę.

Przemawia p. Sodomora.

Przemawia p. Dumka.

Po zamknięciu rozprawy i zrzeczeniu się głosu przez p. sprawozdawcę Izba uchwala ten wniosek komisji.

Następuje,

Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku pp. Battaglii i tow. dotyczącym projektu ustawy w przedmiocie organizacji statystyki handlu zewnętrznego Galicji.

Marszałek udziela głosu p. Oleśnickiemu.

P. Oleśnicki uprasza o usunięcie tej sprawy z porządku dziennego posiedzenia z powodu, że niektórzy posłowie nie mieli czasu do rozpatrzenia się w tem sprawozdaniu.

Marszałek usuwa tę sprawę z porządku dziennego dzisiejszego posiedze-

nia z zastrzeżeniem, że umieści je na punkcie pierwszym najbliższego posiedzenia.

W Izbie nikt nie sprzeciwia się temu zarządzeniu Marszałka.

Następuje:

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie popierania przemysłu krajowego oraz o sprawozdaniu z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1908 do 30. lipca 1909, z wyłączeniem wszelkich przerw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego.

Sprawozdawca p. Battaglia uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania odczytuje następujące wnioski komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego i dołączone do niego sprawozdanie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych, niemniej jak sprawozdanie z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1909 do 31. lipca 1909 — z wyjątkiem wszelkich spraw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego a tworzący przedmiot osobnych sprawozdań komisyjnych.

II. Sejm przeznacza z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1909:

a) dla Instytutu popierania przemysłu w Krakowie po 7.500 K rocznie;

b) dla Muzeum technologicznego we Lwowie po 5.000 K rocznie — tytułem subwencji krajowej na częściowe umorzenie i oprocentowanie pożyczek, zaciągniętych na budowę odnośnych budynków na pomieszczenie tych zakładów, a to aż do zupełnego ich umorzenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1910, procentów i rat annuitowych od pożyczki w maksymalnej wysokości 70.000 K w gotówce, zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo kapeluszników w Myślenicach na budowę warsztatu spółkowego.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1910, procentów i rat annuitetowych od pożyczki 50.000 K w gotówce, zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy, na częściowe pokrycie kosztów budynku dla wspólnej garbarni białoskórniczej i wspólnej pracowni kuśnierskiej w Tyśmienicy.

V. W razie przyczynienia się skarbu państwa kwotą 12.000 K na rzecz powstać mającej spółki tkackiej w Ludwikówce, Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy już od r. 1910, procentów i rat annuitetowych od pożyczki 10.000 K w gotówce, jaką gmina, względnie krajowy Związek przemysłowy zaciągnie celem wybudowania domu spółkowego w Ludwikówce.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby:

a) z funduszy, przeznaczonych na popieranie wielkiego przemysłu, zapewnionemi zostały: dotacya dla krajowego funduszu przemysłowego, odpowiadająca naszym potrzebom i świadczeniom kraju na cele przemysłu; niemniej jak poparcie badań nad warunkami rozwoju przemysłu oraz starań konkretnych o finansowanie przedsiębiorstw, względnie finansowe poparcie instytucyi, któraby dla tych celów powstała,

b) z funduszu, zbieranego z opłat za udzielanie tytułów dworskich (Hofteitelfond), a przeznaczonego na popie-

ranie przemysłu artystycznego w krajach koronnych monarchii, oddano do rozporządzenia Wydziału krajowego stałą roczną dotacyę, odpowiadającą rozmiarom i zaludnieniu naszego kraju,

c) obracał większe niż dotąd kwoty na popieranie rękodzieł w Galicyi, jużto w formie udzielania maszyn pomocniczych, jużto w formie pożyczek i subwencji.

VII. Sejm, nie mogąc utaić przykrego zdziwienia, że rezolucye sejmowe, uchwalone w sprawach, dla kraju doniosłych, nieraz albo wcale nie doczekują się odpowiedzi ze strony c. k. Rządu albo dopiero po upływie długiego czasu, wzywa c. k. Rząd z całą stanowczością, by bezwarunkowo i bezwarunkowo i bezwłocznie zmienił tę praktykę, nie opowiadającą dnochowi konstytucyi.

VIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przez czynniki krajowe, powołane do reprezentowania kraju w Wiedniu, starał się usilnie i systematycznie o wykonywanie a przyrajmniej o załatwianie rezolucyi sejmowych i w tym celu rezolucye te komunikował wspomnianym czynnikom.

IX. Sejm wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej przeniósł właściwość względem rozdawnictwa dostaw państwowych w obrębie Galicyi z władz centralnych na władze krajowe — w jak najszerszej mierze.

X. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by, traktując sprawy konkretnych inwestycyi gminnych lub powiatowych oraz zaciąganych na ten cel pożyczek, nakładał na reprezentacye gminne i powiatowe obowiązek dawania pierwszeństwa wytwórstwu krajowemu i pracy krajowej w rozdawnictwie dostaw i robót, dla tych inwestycyi potrzebnych, a to w ramach zasad, ustalonych znany regulatywem, oraz by dopełnienie

tego obowiązku w każdym konkretnym wypadku ściślejszemu poddawał kontroli.

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd, by zawczasu obmyślił i przygotował sposób zrównoważenia strat, na jakie i galicyjski przemysł wyrobu zapalek i zaangażowany w nim krajowy fundusz przemysłowy będzie narażony wskutek zakazu używania białego fosforu.

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by doprowadził do stałego porozumienia się i współdziałania w sprawach pomocy finansowej dla stowarzyszeń rękodzielniczych — z jednej strony swój własny aparat niemniej jak Komisję krajową dla spraw przemysłowych, z drugiej c. k. Urząd dla popierania drobnego przemysłu oraz instytutu lwowski i krakowski, służące temu samemu celowi — to przez urządzenie stałych peryodycznych konferencji.

XIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by jeśli środki, którymi rozporządzać będzie krajowy fundusz przemysłowy w tym roku i następnym, okazały się niewystarczającymi na pokrycie zapotrzebowania pożyczkowego, starał się o zmianę układu, zawartego z Bankiem krajowym co do eskontu czwartego miliona, w tym kierunku, aby raty po 250.000 K, przypadające na lata 1911 i 1912, w części lub w całości — w miarę potrzeby — stały się płynnemi już w roku 1910.

XIV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Bankiem krajowym zbadał sprawę zabezpieczenia krajowemu funduszowi przemysłowemu znaczniejszych środków płynnych na akcyę pożyczkową na podkładzie przyszłych tego funduszu dotacyi — ewentualnie przez emisję fundowanych na tych dotacyach obligacyi bankowych — i przedstawił Sejmowi w tym względzie wnioski przed końcem roku 1910.

XV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zainicjował w Banku krajo-

wym podwyższenie najwyższego wymiaru pożyczek gotówkowych na przedsiębiorstwa przemysłowe z 25⁰/₀ na 33⁰/₀ wartości nieruchomości wraz z urządzeniem maszynowym.

XVI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu opinii Komisji krajowej dla spraw przemysłowych rozpatrzył, czy części dotacyi, przeznaczanej co roku w budżecie na bezzwrotne zasiłki na cele przemysłowe, nie należałoby rozdzielać między rękodzielników sposobem konkursów, rozpisywanych według pewnego systemu co do miejscowości i gałęzi.

XVII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by stanowczo i bezzwłocznie przystąpił do najdalej idącego uproszczenia i przyspieszenia toku czynności w biurze krajowej Komisji dla spraw przemysłowych w myśl zeszłorocznego życzenia Sejmu i jeśli w tym celu potrzebną była zmiana statutu Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, zmianę taką po wysłuchaniu tejże Komisji jaknajrychlej Sejmowi do uchwały przedstawił.

Celem zapewnienia stałe szybkiego toku spraw przemysłowych bez uszczerbku dla gruntowności — Sejm uważa nie tylko jak najdalej idące uproszczenie sposobu porozumiewania się Komisji krajowej dla spraw przemysłowych z departamentem II. Wydziału krajowego lecz także pomnożenia sił w tym departamencie za potrzebne.

XVIII. Sejm podwyższa dotacje budżetowe na rok 1910 na referenta statystycznego tudzież na badania, ankiety, publikacje statystyczne i pomoc kancelaryjną w rubryce XII. poz. 185 i 189 łącznie na 11.600 K.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia p. Oleśnicki i stawia następujące rezolucye:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby uzupełnił krajową komisję przemysłową powołując w jej skład odpowiednią ilość członków z grona przemysłowców ruskiej narodowości”.

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby w akcji założenia krajowego Banku przemysłowego spowodował powołanie do współdziałania osób narodowości ruskiej ze sfer przemysłowych i finansowych”.

Przemawia p. Halban.

Przemawia p. Makuch i stawia następującą rezolucję:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby przeprowadził gruntowne studia w zakresie domowego przemysłu a w szczególności w zakresie przemysłu tkackiego, kilimkarskiego, drzewnego, mosiężnictwa — rozpatrzył warunki jego rozwoju, obmyślił sposoby organizacji i na najbliższej sesji sejmowej przyszedł z odpowiednimi wnioskami”.

Izba uchwala zamknięcie rozprawy na wniosek sekretarza p. Urbańskiego.

Na wezwanie Marszałka zapisani do głosu posłowie Hanczakowski, Dumka, Myroniuk-Zajaczuk oznajmniają, że przemawiać chcą za wnioskiem komisji, zaś pp. Skwarko i Lewicki „przeciw” wnioskowi komisji.

Marszałek wzywa do wyboru mówców generalnych.

Przemawia generalny mówca „przeciw” wnioskowi komisji p. Lewicki.

Przemawia generalny mówca „za” wnioskami komisji p. Hanczakowski.

Przemawia sprawozdawca p. Bataglia.

Przemawia p. Oleśnicki dla sprostowania faktów.

Sprawozdawca czyta:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego i dołączone do niego sprawozdanie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych, niemniej jak sprawozdanie z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1908 do 31. lipca 1909 — z wyjątkiem wszelkich spraw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego a tworzących przedmiot osobnych sprawozdań komisyjnych.

Przemawia p. Skwarko i wnosi o odesłanie wniosku I. napowrót do komisji.

Izba popiera ten wniosek p. Skwarki, następnie odrzuca, a oddzielnie uchwala wniosek I. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

II. Sejm przeznacza z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1909:

a) dla Instytutu popierania przemysłu w Krakowie po 7.500 K rocznie;

b) dla Muzeum technologicznego we Lwowie po 5.000 K rocznie — tytułem subwencji krajowej na częściowe umorzenie i oprocentowanie pożyczek, zaciągniętych na budowę „odnośnych” budynków na pomieszczenie tych zakładów, a to aż do zupełnego ich umorzenia.

Izba bez rozprawy uchwala ten wniosek II. komisji.

Sprawozdawca czyta:

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1910, procentów i rat annuitetowych od pożyczki w maksymalnej wysokości 70.000 koron w gotówce, zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo kapeluszników w Myślenicach na budowę warsztatu spółkowego.

Przemawia p. Skwarko i wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem III. komisji.

Przemawia p. Oleśnicki.

Izba uchwala zamknięcie rozprawy na wniosek sekretarza p. Urbańskiego.

Przemawia zapisany do głosu p. Skołyszewski.

Przemawia członek Wydziału kraj. p. Jahl.

Izba uchwala zamknięcie rozprawy na wniosek sekretarza p. Urbańskiego.

Przemawia zapisany do głosu p. Stojółowski.

Marszałek dwukrotnie przerywa mowcy, i wzywa posłów. w szczególności p. Makucha, by nie przeszkadzał mowcy,

Przemawia dalej p. Stojółowski.

Przemawia p. Makuch w sprawie osobistej.

Marszałek udziela wyjaśnienia.

Przemawia p. Makuch.

Marszałek oznajmia, że nie udzielił głosu p. Makuchowi.

Przemawia sprawozdawca p. Bataglia.

Marszałek oznajmia, że wniosku p. Skwarki o przejście do porządku dziennego nie może w myśl regulaminu poddać pod głosowanie.

Izba uchwala wniosek III. komisji.

Sprawozdawca czyta:

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, poczynwszy od 1. stycznia 1910 procentów i rat anuitetowych od pożyczki 50.000 K w gotówce, zaciągając się mającej przez Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy, na częściowe pokrycie kosztów budynku

dla garbarni białoskórniczej i wspólnej pracowni kuśnierskiej w Tyśmienicy.

Izba bez rozprawy uchwala wniosek IV. komisji.

Sprawozdawca czyta:

V. W razie przyczynienia się skarbu państwa kwotą 12.000 K na rzecz powstać mającej spółki tkackiej w Ludwikówce, Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, poczynwszy już od r. 1910, procentów i rat anuitetowych od pożyczki 10.000 K w gotówce; jaką gmina, względnie krajowy Związek przemysłowy zaciągnie celem wybudowania domu spółkowego w Ludwikówce.

Izba bez rozprawy uchwala wniosek V. komisji.

Marszałek oznajmia, że wnioski VI—IX. poda łącznie pod obrady Izby, w myśl § 53 regulaminu.

Sprawozdawca czyta:

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby:

a) z funduszków, przeznaczonych na popieranie wielkiego przemysłu, zapewnionemi zostały: dotacya dla krajowego funduszu przemysłowego, odpowiadająca naszym potrzebom i świadczeniom kraju na celu przemysłu, nie mniej jak poparcie badań nad warunkami rozwoju przemysłu oraz starań konkretnych o finansowanie przedsiębiorstw, względnie finansowe poparcie instytucji, któraby dla tych celów powstała,

b) z funduszu, zbieranego z opłat za udzielanie tytułów dworskich (Hof-teltaxfond), a przeznaczonego na popieranie przemysłu artystycznego w krajach koronnych monarchii, oddano do rozporządzenia Wydziału krajowego stałą roczną dotacyę, odpowiadającą rozmiarom i zaludnieniu naszego kraju,

c) obracał większe niż dotąd kwoty na popieranie rękodzieł w Galicyi, jużto

w formie udzielania maszyn pomocniczych, jużto w formie pożyczek i subwencji.

VII. Sejm, nie mogąc utaić przynajmniej zdziwienia, że rezolucye sejmowe, uchwalone w sprawach, dla kraju doniosłych, nieraz albo wcale nie doczekają się odpowiedzi ze strony c. k. Rządu albo dopiero po upływie długiego czasu, wzywa się c. k. Rząd z całą stanowczością, by bezwarunkowo i bezwzględnie zmienił tę praktykę, nieodpowiadającą duchowi konstytucji.

VIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przez czynniki krajowe, powołane do reprezentowania kraju w Wiedniu, starał się usilnie i systematycznie wykonywanie a przynajmniej o załatwianie rezolucji sejmowych i w tym celu rezolucye te komunikował wspomnianym czynnikom.

IX. Sejm wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej przeniósł właściwość względem rozdawnictwa dostaw państwowych w obrębie Galicji z władz centralnych na władze krajowe w jak najszerszej mierze.

Izba uchwała łącznie i bez rozprawy wnioski VI—IX. komisji.

Marszałek oznajmia, że wnioski X—XVII. komisji poda łącznie pod obrady Izby.

Sprawozdawca czyta:

X. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by, traktując sprawy konkretnych inwestycji gminnych lub powiatowych oraz zaciąganych na ten cel pożyczek, nakładał na reprezentacje gminne i powiatowe obowiązek dawania pierwszeństwa wytwórstwu krajowemu i pracy krajowej w rozdawnictwie dostaw i robót, dla tych inwestycji potrzebnych, a to w ramach zasad, ustalonych znanym regulatywem, oraz by dopełnienie tego obowiązku w każdym

konkretnym wypadku ściślejszemu poddawał kontroli.

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd, by za czasu obmyślił i przygotował sposób zrównoważenia strat, na jakie galicyjski przemysł wyrobu zapalek i zaangażowany w nim krajowy fundusz przemysłowy będzie narażony wskutek zakazu używania białego fosforu.

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by doprowadził do stałego porozumiewania się i współdziałania w sprawach pomocy finansowej dla stowarzyszeń rzemieślniczych — z jednej strony swój własny aparat niemniej jak komisję krajową dla spraw przemysłowych, z drugiej c. k. Urząd dla popierania drobnego przemysłu oraz instytutu lwowski i krakowski, służące temu samemu celowi — a to przez urządzenie stałych peryodycznych konferencji.

XIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by jeśli środki, którymi rozporządzać będzie krajowy fundusz przemysłowy w tym roku i następnym, okazały się niewystarczającymi na pokrycie zapotrzebowania pożyczkowego, starał się o zmianę układu, zawartego z Bankiem krajowym co do eskontu czwartego miliona, w tym kierunku, aby raty po 250.000 K, przypadające na lata 1911 i 1912, w części lub w całości — w miarę potrzeby — stały się płynnymi już w roku 1910.

XIV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Bankiem krajowym zbadał sprawę zabezpieczenia krajowemu funduszowi przemysłowemu znaczniejszych środków płynnych na akcję pożyczkową na podkładzie przyszłych tego funduszu dotacji — ewentualnie przez emisję fundowanych na tych dotacjach obligacji bankowych — i przedstawił Sejmowi w tym względzie wnioski przed końcem roku 1910.

XV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zainicjował w Banku krajowym podwyższenie najwyższego wymiaru pożyczek gotówkowych na przedsiębiorstwa przemysłowego z 25 na 33 procent wartości nieruchomości wraz z urządzeniem maszynowym.

XVI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu opinii Komisji krajowej dla spraw przemysłowych rozpatrzył, czy części dotacyi, przeznaczonej co roku w budżecie na bezzwrotne zasiłki nacele przemysłowe nie należałoby rozdzielać między rękodzielników sprosobem konkursów, rozpisywanych według pewnego systemu co do miejscowości i gałęzi.

XVII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by stanowczo i bezzwłocznie przystąpił do najdalej idącego uproszczenia i przyspieszenia toku czynności w biurze krajowej Komisji dla spraw przemysłowych w myśl zeszłorocznego życzenia Sejmu i jeśli w tym celu potrzebną była zmiana statutu Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, zmianę taką po wysłuchaniu tejże Komisji jak najrychlej Sejmowi do uchwały przedstawił.

Celem zapewnienia stale szybkiego toku spraw przemysłowych bez uszczerbku dla gruntowności — Sejm uważa nie tylko jak najdalej idące uproszczenie sposobu porozumiewania się Komisji krajowej dla spraw przemysłowych z departamentem II. Wydziału krajowego, lecz także pomnożenia sił w tym departamencie za potrzebne.

Izba łącznie i bez rozprawy uchwala wniosek X—XVII.

Sprawozdawca czyta:

XVIII. Sejm podwyższa dotacje budżetowe na rok 1910 na referenta statystycznego tudzież na badania, ankiety publikacje statystyczne i pomoc kanec-

taryjną w rubryce XII. poz. 185 i 189 łącznie na 11.600 K.

Izba uchwala bez rozprawy wniosek XVIII Komisji.

Marszałek odczytuje następującą rezolucję p. Oleśnickiego:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby uzupełnił krajową Komisję przemysłową powołując w jej skład odpowiednią ilość członków z grona przemysłowców ruskiej narodowości”.

Izba popiera tę rezolucję, a następnie Izba odrzuca rezolucję powyższą posła Oleśnickiego 47 głosami przeciw 37.

Marszałek odczytuje następującą 2 rezolucję p. Oleśnickiego:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby w akcji założenia Krajowego Banku przemysłowego spowodował powołanie do współdziałania osób narodowości ruskiej z sfer przemysłowych i finansowych”.

Izba popiera tę rezolucję.

Po zamknięciu rozprawy Izba odrzuca tę rezolucję p. Oleśnickiego.

Marszałek odczytuje rezolucję posła Makucha, która opiewa:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził gruntowne śledztwo w zakresie domowego przemysłu a w szczególności w zakresie przemysłu tkackiego. kilimkarskiego, drzewnego, mosiężnictwa — rozpatrzył warunki jego rozwoju, obmyślił sposoby organizacyi i na najbliższej sesji sejmowej przyszedł z odpowiednimi wnioskami”.

Izba popiera tę rezolucję.

Po zamknięciu rozprawy przemawia sprawozdawca p. Battaglia.

Izba uchwala tę rezolucję p. Makucha.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zmiany etatu krajowego biura kolejowego.

Sprawozdawca p. Skołyszewski uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania odczytuje następujące wnioski komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu krajowego Biura kolejowego do wiadomości.

2. Dotychczasowy etat osób i płac rocznych krajowego Biura kolejowego Sejm powiększa o jedną posadę starszego inżyniera, o jedną posadę inżyniera pierwszej klasy, o jedną posadę inżyniera drugiej klasy i o trzy posady inżynierów-adunktów z dodatkami aktywnymi odpowiedniego stopnia.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwała oddzielnie oraz bez rozprawy powyższe wnioski 1 i 2 komisji, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Głosowanie nad wnioskiem komisji szkolnej w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa ludowego.

Marszałek oznajmia, że p. Skwarko wniósł poprawkę do wniosku komisji a mianowicie tej treści:

„Wzywa się Radę szkolną krajową, aby do końca r. 1910 ułożyła pragmatykę służbową dla nauczycielstwa ludowego”.

Marszałek udzieli głosu sprawozdawcy p. Halbanowi.

Przemawia sprawozdawca poseł Halban.

Izba uchwała następujący wniosek komisji:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby przystąpiła do ułożenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych. W razie gdyby ułożenie pragmatyki w ramach obowiązujących ustaw okazało się niemożliwym, poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową przedłożył na najbliższej sesji wnioski co do odpowiednich zmian ustawowych.

Tem samem są załatwione petycje L. 1.600, 1.846 i 2.199.

Następnie w oddzielnem głosowaniu odrzuca Izba wniosek p. Skwarki po poprzednim odczytaniu tego wniosku przez Marszałka w brzmieniu:

„Wzywa się Radę szkolną krajową aby do końca r. 1910 ułożyła pragmatykę służbową, dla nauczycielstwa ludowego”.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje do załatwienia wniosków nagłych.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y

posła Jana Bisa i tow. w sprawie udzielenia pożyczki bezprocentowej na 10 lat członkom gminy Sarzyna w powiecie Łańcut.

Wysoki Sejmie!

Dnia 12. sierpnia 1909 o godzinie 3-ciej popołudniu z niewiadomej przyczyny wybuchł ogień i obrócił 116 domów mieszkalnych i 234 stajen i stodół razem 350 budynków gospodarczych w pierzynie.

Wszyscy pogorzeley są rolnikami i wszystkie plony zebrane z gruntów zwiezione do stodół i gumien zostały razem z budynkami spalone; nieszczęśliwym rodzinom nie pozostało na jeden bochenek chleba i nie są w stanie i nie

mają czem obsiać swych gruntów, ani też wyżywić swych rodzin — grozi im głód i nędza.

Wobec czego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie udzielił pożyczki bezprocentowej na 10 lat nieszczęśliwym pogorzelcom z gminy Sarzyna w powiecie Łańcut.

Wnioskodawca:

Jan Bis w. r.

Stapiński, Krężel, Cieluch, Bojko, Jam-polski, Witos, Myjak, Kędzior, Stefczyk, Styła, Sandulak, Skołyszewski, Lewa-kowski.

P. Bis uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość, a oddzielnie przekazanie tego wniosku p. Bisowi komisji budżetowej.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y

p. Oleśnickiego i tow. w sprawie przyznania zapomogi dla pogorzelców gminy Tytownica (pow. stryjski).

W dniach 18. i 19. lipca 1909 nawiedził silny ogień biedną górską wieś Tytownicę pow. stryjskiego i zniszczył w tej wsi 8 zagród do szczętu.

Popalili się Andrzej Dziadzyn, Mikołaj Kuszczyżyn, Jan Hawrylak, Jan Rawlinko, Teodor Sołowij, Teodor Rawlinko, Stefan Melnyk i Tymko Sołowij. Zostali oni bez dachu i środków do życia, bo ogień zniszczył nie tylko budynki ale wszystkie ruchomości i odzież.

Z powodu tak ciężkiego a wyjątkowego nieszczęścia wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić z funduszów krajowych powyższym pogorzelcom odpowiednią zapomogę.

Wnioskodawca:

Oleśnicki w. r.

T. Staruch, A. Staruch, Lewicki, Korol, Hanczakowski, Kiweluk, Sodomora, Dumka, Skwarko, Makuch, Sandulak, Kurowiec, Winniczuk, Myroniuk - Zajaczuk.

P. Oleśnicki uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość, a oddzielnie przekazanie tego wniosku negłemu komisji budżetowej.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y

p. Lewickiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasteczka Kni-hynicze.

Dnia 28. sierpnia 1909 zniszczył ogień w miasteczku Kni-hynicze 21 zagród gospodarskich razem ze wszystkimi płodami ziemnymi i narzędziami gospodarskimi. Z powodu wielkiej posuchy i z przyczyny, że zboże było już zwiezione do domu, ratunek był niemożliwy. Pogorzelcy byli wprawdzie ubezpieczeni, jednak na niską cenę i to tylko co do budynków.

Ogólna szkoda wynosi około 70.000 Koron, a otrzymali z ubezpieczenia tylko 17.000 Koron.

Pogorzelcy znajdują się teraz w ostatej nędzy, bo zostali bez dachu i nie mają ani siebie, ani też bydła czem wyżywić.

Z tej przyczyny wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dla pogorzelców miasteczka Kni-hynicze pow.

rohatyńskiego, zapomogę z krajowych funduszków w sumie 5.000 K.

Lwów, dnia 5. października 1909.

Wnioskodawca:
Lewicki w. r.

Kiweluk, Kurowiec, Oleśnicki, Dumka, Sodomora, Sandulak, A. Staruch, Skwarko T. Staruch, Makuch, Hanczakowski, Tracz, Winniczuki, Senyk.

Przemawia p. Lewicki uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość, a oddzielnie przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y

pośla Korola i tow. o udzielenie zapomogi pogorzelcom gminy Tuczały, powiatu jaworowskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Pogorzelcom gminy Tuczały pow. jaworowskiego udziela się z funduszków krajowych bezpowrotną zapomogę w kwocie 2.000 K.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej z poleceniem zdać sprawę ustą do 3 dni.

Lwów, dnia 6. października 1909.

Wnioskodawca:
Korol w. r.

Lewicki, Krynicki, Hanczakowski, Kołpaczkiewicz, Dumka, Makuch, Winniczuk, Sandaluk, Sodomora, A. Staruch, Tracz, Krysowaty, Oleśnicki, Skwarko, Kurowiec, T. Staruch.

P. Korol uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość, a oddzielnie przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y.

p. Senyka i tow. w sprawie udzielenia wydatnej zapomogi dla pogorzelców wsi Niemiacz powiat Brody.

Dnia 27. września 1909 wybuchł we wsi Niemiacz pow. Brody pożar w tym czasie, gdy wszyscy ludzie byli w cerkwi na mszy.

Popaliło się gospodarzy. W ogniu tym spaliły się nie tylko budynki i wszystkie płody ziemne, jak zboże, pasza i narzędzia rolnicze, ale spaliła się wszystka odzież i bielizna. Pogorzelcy w liczbie 8 — z tego tylko jeden na bardzo niską sumę ubezpieczony — zostali bez kawałka chleba, bez ziarna na zasiew i bez paszy na wyzimowanie inwentarza — z odzieży zostało im to tylko, co na sobie.

W załączniku przedkładam instancję tych 8 gospodarzy, potwierdzoną przez Zwierzchność gminną i miejscowy Urząd parafialny.

Z powodu wyżej naprowadzonych okoliczności podpisani wnoszą, do Wysokiego Sejmu następujący nagły wniosek:

Pogorzelcom gminy Niemiacz, pow. Brody raczy Wysoki Sejm udzielić wydatniejszej bezpowrotnej zapomogi z funduszków krajowych w celu odbudowania budynków i na kupienie ziarna na zasiewy.

Wnioskodawca:
Senyk w. r.

Kurowiec, Korol, Oleśnicki, Dudykiewicz, Winniczuk, Hanczakowski, Tracz, Kołpaczkiewicz, Myroniuk - Zajaczuk, Makuch, Skwarko, Sodomora, Dumka, Sandaluk, Krynicki.

P. Senyk uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwala nagłość a oddzielnie przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y

p. Senyka i tow. w sprawie pogorzelców miasteczka Żydaczowa.

Dnia 6. października zniszczył pożar w Żydaczowie 68 budynków gospodarskich i mieszkalnych razem z całą krescensją. Pogorzelcy pozostali bez dachu nad głową, bez środków do życia dla siebie i dla inwentarza. Szkoda wynosi około 120.000 K.

Z powodu tego proszą podpisać:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dla pogorzelców miasteczka Żydaczowa, którzy utracili przy pożarze 6. października 1909 cały swój majątek, wydatną sumę, w celu poratowania ich w tem nieszczęściu.

Wnioskodawca:

Senyk.

Dumka, Sodora, A. Staruch, Hanczakowski, Korol, Myroniuk - Zajaczuk, Ptak, Makuch, Oleśnicki, Sandulak, Dudykiewicz, Kołpaczkiwicz, Krysowaty, Winiczuk, Skwarko.

P. Senyk uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Przemawia p. Oleśnicki.

Po zamknięciu rozprawy Izba uchwala nagłość, a oddzielnie przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Następuje:

W n i o s e k n a g ł y

posła Jana Cielucha i tow. w sprawie klęski elementarnej, spowodowanej gradobiciem w powiecie Grybowskim na dniu 3. sierpnia i 19. września 1909.

Wysoki Sejmie!

W dniu 3. sierpnia o godzinie 12-tej w południe powstała niebywała burza gradowa w powiecie grybowskim.

Przechodząc pasem zniszczyła doszczętnie wszystko, a grad dochodził do 800 gram. wagi. Wielkiem szczęściem było, że działo się to w południowej porze, gdy ludzie i bydło ściągnięto z pól do domów, bo na wypadek pozostania ich w polu z powoocowałby grad wypadki śmierci, co dowodem jest, że wszystka dzika zwierzyna wybitą została.

Taka sama burza gradowa połączona z ulewą nawiedziła tenże powiat w dniu 19. września 1909, niszcząc resztki niedobitków z 3. sierpnia, a zasiewy ozime spłukała razem z ziemią, nie zostawiając tylko pddglebie.

Wprawdzie na doniesienie Wysokiemu c. k. Namiestnictwu o rozmiarach klęski z dnia 3. sierpnia, przeznaczyło kwotę 4.000 K., jednak to jest niczem wobec takiej klęski, a tembardziej, że jak mi gminy donoszą, zapomoga ta niesumienne przez Starostwo w Grybowie rozdzieloną była.

Lud tego powiatu w strasnej jest rozpacz, czekając z góry ratunku, bo przez 4. przedtem po sobie następujące lata ucierpiał wiele pod względem klęsk elementarnych, ciesząc się nadzieją lepszej przyszłości, która go i tego roku tak strasznie zawiodła.

To też występując w imieniu tejże ludności, proszę:

Wysoki Sejm raczy łaskawie przyznać na natychmiastowy ratunek dla

tego powiatu, znaczniejszą kwotę, któraby dała możność egzysteencyi przez udzielenie pożyczki bezprocentowej, otrąb dla bydła, a ze względu na spóźnioną porę jesienną, zboża na zasiewy wiosenne.

Wnioskodawca:
Jan Cieluch.

Bernadzikowski, Stapiński, Stojalowski, Skotyszewski, Wasung, Zamoyski, Lewakowski, Styła, Witos, Stefczyk, Ptak, Myjak, Cipser, Krężel, Jedynak, Jampolski, Szwed.

P. Cieluch uzasadnia nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość a oddzielnie przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Marszałek oznajmia, że z powodu braku kompletu nie może przystąpić do załatwienia pozostałych jeszcze trzech wniosków nagłych.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 9. października 1909 godzinę 10. przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2 minut 20 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.

Zacharyasz Skwarko w. r.

